



PRZEGLĄD SPORTOWY

GAZETA WIKARIARU KULTURY I SPORTU

29 SIERPNIA 2024 ROKU - OSIEK - ROK ZAŁOŻENIA 2023

Start Ligi Kompasów!

Piwnski Żmij-Sroczyński

Marzenia się spełniają



W sobotę w dzień 7 września tego roku zapisze się na stałe w historii sportu na Kompasie. Będzie to bowiem moment startu pierwszego sezonu Ligi Kompasów.

Po okresie niemowlęctwa naszego futbolu, kiedy to rozgrywki były przeprowadzane albo bez konsekwencji, albo w strukturach Sarmackiej Ligi Piłkarskiej, przyszedł czas na krok w dorosłość. Możliwość prowadzenia rozgrywek na poziomie zawodowym, przez kluby, które dotychczas nie mogły sobie na to pozwolić, z racji kosztowych wyjazdów i wysrubowanych warunków SPL, była marzeniem fanów piłki nożnej, a także samych graczy już od dłuższego czasu.

Stąd inauguracja Ligi Kompasów, która połączyć ma w swoim zamyśle właściwie wszystkie jego kraje, stanie się bez wątpienia prawdziwym świętem dla nich wszystkich.

Wielka siódemka staje do rywalizacji

W pierwszym sezonie rozgrywek, na murawach zmierzy się ze sobą siedem drużyn z aż czterech państw. Najwięcej, bo aż trzy pochodzi z Najjaśniejszego Arcybiskupiego Miasta Osieka i Jego Okręgu, a są to: Hubertus Osiek, Szanaghai Dragons oraz Pogoń Elorad.

Kolejne na liście jest Cesarstwo Zielone, którego sportowy zapał reprezentują dwie drużyny – Real Gdeensk i Sosnos United.

Poza drużynami dwóch gigantów, w rozgrywkach nie zabraknie także, zaprawionych w ciężkich warunkach i nawykłych do współpracy na okrętach, reprezentantów Republiki Arawii, którzy występują pod nazwą Pomarańczowi Arawia. Wreszcie

nie sposób nie wspomnieć o wkładzie Wolne Miasta Kolonii, którym jest Kolonia SV, prowadzona przez osieckiego Wiakriusza Sportu Argoza von Obstgarten.

Ten ostatni jest też jednocześnie trenerem wielkiego nieobecnego w Lidze Kompasów - Czarnych Osiek - którzy to z racji na sukcesy osiągnięte w SPLu, a także wkład w promocję Państwa poza granicami, będą wciąż rozgrywać potyczki z drużynami z całej Sarmacji i Hasselandu.

Sportowy renesans to panaceum?

Zorganizowanie naszego życia sportowego na nowo, na nieznanym dotychczas poziomie, to w oczach wielu szansa na jego renesans.

W czasach kiedy mierzymy się z wieloma problemami społeczeństwa rozwiniętego, takimi jak choroby cywilizacyjne, rozbudzanie w społeczeństwie zainteresowania formami aktywnego spędzania wolnego czasu, może być ważnym elementem profilaktyki.

Tutaj poza szansami czynienia silnym ciał, nie można zapomnieć, że sport jest doskonałym sposobem na wyrabianie w młodych ludziach wytrwałości w realizowaniu postanowień, a może co ważniejsze - charakterystycznego etosu, zwanego dziś często z arkadyjskiego *fair play*, a dającego się wpisać założenia etosu rycerskiego.

Mundialowe stadiony wypełnią się po brzegi?

Nie trzeba chyba przypominać jak rozpoczęcie w ostatnim czasie dużego programu rozbudowy infrastruktury sportowej spotykało się z krytyką pewnych środowisk politycznych, które przedstawiały koszty związane z organizacją Mundialu, jako jedno wielkie marnotrawstwo, rysując wizję opustoszałych stadionów i ośrodków treningowych, na których utrzymanie będzie trzeba łożyć latami.

Dziś jednak, wnioskując po frekwencji podczas spotkań towarzyskich poprzedzających start Ligi możemy z pełnym przekonaniem stwierdzić, że piłka nożna będzie prawdopodobnie aspirować w niedługim czasie do objęcia tytułu jednej z popularniejszych form spędzania wolnego czasu wśród mieszkańców nie tylko Osieka ale i całego Kompasów.

Mecz Hubertusa Osiek z Szanghai Dragons niemal w całości wypełnił trybuny Narodowego.

Nadzieje nasze i pragnienia

Pomimo tego, że Liga Kompas ma wystartować dopiero za kilka dni, już teraz zapowiada się niezwykle obiecująco. Kibice liczą na to, że rozgrywki te na stałe wpiszą się w sportowy kalendarz Kompas, a liga z roku na rok będzie zyskiwać na znaczeniu. W takich warunkach z pewnością łatwiej uda się wyhaczyć z morza naszej młodzieży prawdziwe perełki - talenty, które pozwoliłyby osiągnąć naszej piłce poziom światowy.

Kto wie, może stadiony Osieka i Niebieskiej przygotowane z myślą o wielkich tłumach kibiców ciągnących na mundial, będą regularnie wypełniać się zagranicznymi kibicami, których podstawowym powodem wizyty u nas będzie oglądanie zmagania na najwyższym poziomie.

Prezentujemy Państwu *Skarb Kibica*

Można powiedzieć, że wydarzenia ostatnich dni są prawdziwym skarbem dla wszystkich fanów futbolu. Jeśli także i Państwo śledzą te wydarzenia z zainteresowaniem, zapraszamy do zapoznania się z dodatkiem do tego wydania Przeglądu Sportowego w postaci tzw. *Skarbu Kibica*, który opublikujemy niedługo.

Znajdą tam państwo krótkie i treściwe opisy każdego z klubów, które już niedługo staną ze sobą w szranki. Do opisów dołączamy również loga wszystkich z klubów, także sekcji na pewno nie przeoczą państwo z racji jej kolorowości.

Czarni bezlitośni dla Białych Róż

Piwski Żmij-Sroczyński - SPL Pierwsza Liga

W sobotnim spotkaniu I Ligi SPL, AKS Czarni Osiek odnieśli pewne zwycięstwo nad liderem SPL *Pierwszej Ligi* - Białymi Różami Zielnybor, wygrywając na wyjeździe 3:0. Mecz, rozegrany na stadionie w Zielnyborze, pokazał, że drużyna z Osieka jest w znakomitej formie, kontrolując przebieg gry od pierwszych minut.

Już w 12. minucie, po ostrym starciu, Costica Iftode z AKS Czarnych Osiek został ukarany żółtą kartką. Niespełna sześć minut później, Gary Aderson otworzył wynik spotkania pięknym strzałem z dystansu, po asyście Leonardo Belardiego, czym wyprowadził gości na prowadzenie.

Nie obyło się bez komplikacji – w 28. minucie Torgny Torstensson musiał opuścić boisko z powodu kontuzji, a jego miejsce zajął Nickie Featherstone. Jednak to nie wybiło z rytmu ekipy z Osieka. Już trzy minuty później Fred McNiven podwyższył na 2:0 po kolejnym strzale z dystansu, tym razem po podaniu Luciano Barcellosa.

W drugiej połowie Czarni Osiek kontynuowali swoją dominację. W 59. minucie Fred McNiven ponownie wpisał się na listę strzelców, zdobywając gola głową po dośrodkowaniu Costica Iftodego. To trafienie przypieczętowało wygraną gości.

Drużyna Białych Róż Zielnybor nie potrafiła zagrozić bramce rywali, mając zaledwie jedną okazję do strzału przez cały mecz. AKS Czarni Osiek z kolei oddali aż sześć strzałów, skutecznie realizując swój ofensywny styl gry.

Mecz zakończył się nie tylko wysokim zwycięstwem, ale również kilkoma zmianami wymuszonymi kontuzjami. W 87. minucie Costica Iftode musiał opuścić boisko, a zastąpił go Eskil Adelberg.

Statystyki potwierdzają przewagę gości – posiadanie piłki na poziomie 56% oraz sześć szans strzeleckich w porównaniu do zaledwie jednej Białych Róż. Pomimo ostrej gry Czarnych, wynik 3:0 nie pozostawia wątpliwości co do tego, kto dominował na boisku.

AKS Czarni Osiek zagrał w formacji 4-4-2, stawiając na bardzo ofensywny styl gry, co przyniosło im w pełni zasłużone zwycięstwo.

Ostatnia prosta do awansu

Zwycięstwo na wyjeździe w Zielnyborze wprowadza Czarnych Osiek na ostatnią prostą do awansu na stadiony SPL Ekstrakasy. Obecnie znajdują się oni na drugim miejscu w tabeli - stojąc zaraz za pokonanymi właśnie Białymi Różami. Oznacza to, że gdyby rozgrywki zakończyły się dziś awans mieliby w kieszeni.

| Miejsce | Drużyna | MR | Z | R | P | Bramki | Różnica | Pkt |
|---------|------------------------|----|----|---|----|--------|---------|-----|
| 1 | → Białe Róże Zielnybor | 17 | 11 | 5 | 1 | 39-12 | 27 | 38 |
| 2 | → AKS Czarni Osiek | 16 | 12 | 1 | 3 | 34-13 | 21 | 37 |
| 3 | → Fútbolfeañ Auterra | 16 | 10 | 3 | 3 | 27-5 | 22 | 33 |
| 4 | → FKK Rantiochskie Kr. | 16 | 9 | 6 | 1 | 32-11 | 21 | 33 |
| 5 | → LKS Krasnystok | 16 | 8 | 4 | 4 | 19-13 | 6 | 28 |
| 6 | → FC Korona Grodzisk | 17 | 6 | 5 | 6 | 18-17 | 1 | 23 |
| 7 | ↑ Beitar Bazylea FC | 16 | 4 | 3 | 9 | 18-20 | -2 | 15 |
| 8 | ↘ Angemont Athletic | 16 | 2 | 8 | 6 | 12-13 | -1 | 14 |
| 9 | ↘ Hydry Los Alexos | 16 | 2 | 8 | 6 | 9-16 | -7 | 14 |
| 10 | → Kasztelan Czarnolas | 17 | 1 | 5 | 11 | 11-35 | -24 | 8 |
| 11 | → Viator Vienbien | 17 | 0 | 2 | 15 | 3-67 | -64 | 2 |

Jednak nawet biorąc pod uwagę, że piłka wciąż jest w grze ich pozycja nie jest zła. Wystarczy im wygrać jeszcze tylko dwa mecze i Arcybiskupi będą rozslawiać Osiek na najwyższym poziomie rozgrywek.

Remis reprezentacji w Volkianie

Piwski Żmij-Sroczyński - MUP Dywizja B

W meczu pomiędzy Volkianem a Osiekiem, który odbył się na stadionie gospodarzy, padł remis 1:1. Choć obie drużyny stworzyły zaledwie po dwie szanse, emocji nie brakowało.

Spotkanie rozpoczęło się dość nerwowo dla gości z Osieka, gdy już w 5. minucie Julian Johanson

został ukarany żółtą kartką za faul. Volkian wykorzystał swoją szansę w 33. minucie, kiedy to Anthony Castagne zdobył bramkę głową po doskonałym dośrodkowaniu Alfreda Almaasa, dając gospodarzom prowadzenie 1:0.

Po przerwie trener Osieka zdecydował się na zmiany. Torgny Torstensson ustąpił miejsca Colmánowi O'Mall w 48. minucie, co ożywiło grę gości. W 53. minucie Herbert Ödell, również głową, wyrównał wynik spotkania po precyzyjnej asyście Tora Fridella.

Obie drużyny wprowadziły kolejne zmiany, ale mimo przewagi w posiadaniu piłki (57% na korzyść Osieka), nie udało się żadnej ze stron przechylić szali zwycięstwa na swoją stronę. W 80. minucie Diogo Vilas Boas został ukarany żółtą kartką, co jednak nie wpłynęło znacząco na przebieg spotkania.

Podsumowując, mecz zakończył się remisem, który można uznać za sprawiedliwy koniec zażartych zmagania z godnym przeciwnikiem.

Pogrom Hubertusa w Kolonii

Piwski Żmij-Sroczyński - Towarzystwo na Kompasie

Kolonia SV, prowadzona przez Pana Redaktora Naczelnego naszego Przeglądu - Argoza von Obstgartena, zadała kompromitujący cios Hubertusowi Osiek - drużynie autora niniejszego artykułu.

Spotkanie zakończyło się druzgocącym wynikiem 5:0 dla gospodarzy, co tylko podkreśla przepaść dzielącą obie drużyny.

Już od pierwszych minut było jasne, że to Kolonia SV dyktuje warunki gry. Pierwsza bramka padła w 10. minucie, gdy Tobias Enders, po doskonałej asyście Thorstena Gabela, precyzyjnie trafił z pola karnego. Zaledwie 10 minut później ten sam duet powtórzył akcję, a Enders popisał się celną główką, podwyższając wynik na 2:0.

Kolonia SV nie zamierzała zwalniać tempa. W 24. minucie Thorsten Gabel wykorzystał dośrodkowanie Paula Darrena po rzucie różnym, skutecznie lokując piłkę w siatce. Kolejne ciosy nadeszły w 39. minucie, gdy po kolejnym różnym Tobias Enders skompletował hat-tricka, oraz w 80. minucie, kiedy Kjell Törneke zakończył festiwal bramek po asyście niezawodnego Endersa.

Statystyki meczu potwierdzają tylko totalną dominację gospodarzy: 62% posiadania piłki i 9 okazji strzeleckich Kolonii SV, przy zaledwie jednym zagrożeniu ze strony Hubertusa Osiek. Drużyna z Kolonii zagrała ofensywnie, stosując formację 3-4-3, podczas gdy goście próbowali swoich sił w klasycznym 4-4-2, ale bezskutecznie.

Pierwsze starcie z drużyną prowadzoną przez trenera zdobywającego szlify z SPL pokazało nam wymownie, jak wiele jest do zrobienia w Hubertusie.

Reprezentacyjne derby KSu

Piwski Żmij-Sroczyński - MUP Dywizja A

Na stadionie w Grodzisku doszło do starcia dwóch drużyn z Księstwa Sarmacji. Przeciwko swobiece stanęły narodowe drużyny Starosarmacji i Hasselandu. Pomimo wyrównanego meczu, to goście wyjechali z Grodziska z kompletem punktów, wygrywając 1:0.

Jedynego gola w meczu zdobył w 56. minucie Garth Noble, który po znakomitym podaniu Craiga Farrelly'ego wykorzystał moment nieuwagi obrony gospodarzy i pokonał bramkarza Starosarmacji. Było to kluczowe oderwanie się od rywali, które zadecydowało o wyniku spotkania.

Starosarmacja miała szansę na wyrównanie w 66. minucie, gdy sędzia Wanda Rinn podyktowała rzut karny dla gospodarzy. Niestety, Terrence Sawyers nie zdołał pokonać bramkarza Hasselandu, co tylko pogłębiło frustrację miejscowych kibiców.

Pomimo nieznacznej przewagi w posiadaniu piłki na korzyść Hasselandu (52%), stworzyli oni aż trzy razy więcej sytuacji podbramkowych, co ostatecznie przełożyło się na ich zwycięstwo.

W 70 minucie spotkania trener Hasselandu postanowił dokonać roszad na murawie, poprzez zmianę Bobby'ego Heskeya na Adílio Borlido pomogło Hasselandowi utrzymać korzystny wynik do końca spotkania.

Mecz pomiędzy Starosarmacją a Hasselandem, mimo że toczony na lokalnym podwórku, miał charakter międzynarodowy, co tylko podkreśla wewnętrzną różnorodność Księstwa Sarmacji. Wewnętrzny charakter spotkania absolutnie nie studził emocji kibiców - wręcz przeciwnie, tym większym czyniąc rozczarowanie Starosarmatów.

Kolejny sukces Osieczanek

Argoz von Obstgarten - Mikronacyjna Liga Kobiet

Ostatnie zawodniczek z Osieka z Royal Shimontsen zakończył się konkretnym zwycięstwem. Czarne zdominowały całkowicie mecz. Przewaga była widoczna między innymi w posiadaniu piłki, gdyż zawodniczki z miasta Arcybiskupów miały aż 61% posiadania piłki. Jednak cieszy, że przewagę widać także w najważniejszej statystyce. Czarne zdobyły aż 4 gole, a rywalki 0. Mecz ten był swoistą zemstą za ostatnie spotkanie tych drużyn, gdzie nasze Panie niestety przegrały 4-2. Po kryzysie z początku sezonu nie ma już prawie śladu, gdyż jest to ich 5 ligowe wygrane spotkanie z rzędu. Warto dodać, że do końca sezonu pozostały tylko 2 mecze z niżej notowanymi rywalami, więc można już realnie zacząć marzyć o awansie.